

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Grzesiak

Sędziowie: SO Marcin Chałoński

SO Klaudiusz Senator (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rej. (del. do PO) Pawła Kuncewicza

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 roku

sprawy R. K. (1), J. S. (1), P. C. (1)

oskarżonych o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego R. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku Zdroju

z dnia 21 maja 2012 roku sygn. akt II K 912/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok co do oskarżonego R. K. (1) uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonych J. S. (1) i P. C. (1) i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Busku- Zdroju;

III. zasądza od oskarżonego R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt IXKa 1537/12

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Busku Zdroju wyrokiem z dnia 21 maja 2012r. skazał R. K. (1) za popełnienie przestępstwa z art.158§1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, na podstawie art. 71§1 kk zw. z art.33§1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł., nadto zasądził od R. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe. Tym samym wyrokiem Sąd uniewinnił oskarżonych J. S. (1) i P. C. (1) od popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk na szkodę M. W. (1), D. W. i M. O..

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego R. K. (1) i oskarżyciel publiczny.

Oskarżyciel publiczny na podstawie art. 425 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych J. S. (1) i P. C. (1). Powołując się na przepisy art. 427§2 kpk, art. 437§1 kpk i art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są

wystarczające do uznania oskarżonych J. S. (1) i P. C. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 158§1 kk, jakkolwiek dowody te, a w szczególności konsekwentne zeznania świadków M. W. (1) i D. W. wskazujące na udział w pobiciu wyżej wymienionych oskarżonych potwierdzone dokumentacją medyczną stwierdzającą powstanie u pokrzywdzonych uszkodzeń ciała, a także dokonane na ich podstawie ustalenia ocenione prawidłowo we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Busku Zdroju do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. K. (1) na podstawie art. 444 kpk zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego.

W oparciu o przepisy art.427§2 kpk i art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk obrońca oskarżonego wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 158 par.1 kk polegającą na przyjęciu wbrew zgromadzonym dowodom, iż R. K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi mężczyznami wziął udział w pobiciu M. W. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 par. 1 lub w art. 156 par.1 kk

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego:

a/ art.5 par.2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć, a istniejących w sprawie wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego R. K.;

b/art.7 kpk-poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego nie mieszczącą się w ramach swobodnej oceny dowodów zakreślonej tymże przepisem polegającą na wybiórczej i jednostronnej ocenie i analizie dowodów;

c/art.424 kpk poprzez sprzeczność w ocenie poszczególnych dowodów oraz pominięcie przy ocenie materiału dowodowego m.in. opinii wydanej przez biegłego A. R..

Podnosząc te zarzuty, na podstawie art. 427§1 k.p.k. i art. 437 §2 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie R. K. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na uwzględnienie zasługuje apelacja oskarżyciela publicznego, natomiast apelacja obrońcy oskarżonego R. K. (1) nie jest zasadna.

Wniesiony przez obrońcę R. K. środek odwoławczy poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk i art. 5§2 kpk nie dostarcza argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasad określonych w w/w przepisach.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy co do sprawstwa oskarżonego R. K. (1) ocenił w sposób prawidłowy, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie.

Dlatego nie ma racji apelujący, gdy zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów art. 5§2 kpk i art. 7 kpk.

Do naruszenia art. 5§2 kpk mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na jego korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko

strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 kpk. W wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Odnosząc się jeszcze do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk to należy przypomnieć, że wyrażona w tymże artykule zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 kpk winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

Sąd I instancji nie dopuścił się także obrazy przepisu art. 7kpk. Argumentacja obrońcy oskarżonego stanowi jedynie (nieuzasadnioną całokształtem materiału dowodowego sprawy) polemikę z ocenami Sądu orzekającego. Sąd Rejonowy ukształtował swoje przekonanie na podstawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Poddał ocenie wszystkie dowody zebrane w sprawie, zarówno te na korzyść jak i niekorzyść oskarżonych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Podnieść też należy, że Sąd Rejonowy swoje stanowisko co do sprawstwa R. K. (1) prawidłowo uzasadnił w sporządzonym uzasadnieniu, które w tym zakresie spełnia wymogi określone w art. 424 kpk.

Wbrew głośnym wywodom autora apelacji Sąd Rejonowy dokonał wręcz drobiazgowej analizy zeznań M. W. (1), dokładnie uzasadniając dlaczego daje wiarę oskarżycielowi posiłkowemu co do tego, że oskarżony R. K. (1) był sprawcą pobicia na jego osobie. Jednocześnie Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał w jakim zakresie i z jakich przyczyn dowody przeczące zeznaniom M. W. (1) nie zasługują na wiarę.

Skarżący poza podaniem w sposób bardzo ogólny swoich przekonań w rodzaju stwierdzenia, że postępowanie M. W. świadczy jedynie o tym, że starał się wykorzystać nieporozumienie, jakie wywołał jego syn wraz z kolegą, a następnie eskalował on sam poprzez zarzucenie pracownikom ochrony zachowań, które nie miały miejsca, swojego stanowiska nie uzasadnił. Takie uwagi należy uczynić co do każdego ze stwierdzeń obrońcy oskarżonego zawartych na stronach 3 i 4 jego apelacji, do momentu, gdy autor apelacji przechodzi do oceny opinii biegłego A. R..

Pokrzywdzony M. W. (1) został pobity bez powodu, więc nie może dziwić, że jest on zdeterminowany w uzyskaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a więc, żeby sprawcy tego karygodnego zachowania zostali adekwatnie ukarani. Sąd Rejonowy na str. 4 uzasadnienia zamieścił wskazane w apelacji stwierdzenie, że determinacja zmierzająca do ustalenia i ukarania winnych pobicia wskazuje, że pobicie miało w rzeczywistości miejsce. Skarżący pomija jednak, że Sąd Rejonowy oprócz takiego stwierdzenia dokładnie przeanalizował cały materiał dowodowy, w tym wnikliwie prześwietlił zeznania pokrzywdzonego i w oparciu o takie dogłębne analizy wyprowadził słuszny wniosek o wiarygodności zeznań M. W.. Do tej argumentacji obrońca oskarżonego nie odnosi się, stawiając jedynie głośne zarzuty nie poparte na dodatku należyтым uzasadnieniem. Trafnie też Sąd I instancji zwrócił uwagę, że M. W. nie miał żadnego powodu, żeby bezpodstawnie pomawiać R. K. i podawać nieprawdziwe fakty. Tak więc Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy doszedł do wniosku o prawdziwości zeznań pokrzywdzonego, nie tylko mając na uwadze jego determinację w ustaleniu winnych jego pobicia.

Nie polega na prawdzie twierdzenie obrońcy oskarżonego, że Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania C. F. (1) tylko dlatego, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami M. W. (1). Taki zarzut dowodzi nie zapoznania się skarżącego z należytą starannością z uzasadnieniem Sądu I instancji, który dokładnie także rozprawił się z zeznaniami C. F. (1) (str.6,10,11 uzasadnienia). Do tej argumentacji autor apelacji nie odnosi się poprzestając na przytoczonym wyżej, jednozdaniowym nieprawdziwym stwierdzeniu. Zeznania w/w świadka pozostają w sprzeczności nawet z

zeznaniami S. S. (1), a nie tylko oskarżyciela posiłkowego. Sąd Rejonowy trafnie uzasadnił, że C. F. złożył tendencyjne zeznania.

Pokrzywdzonemu M. W. z racji popełnienia przestępstwa na jego szkodę należy się odszkodowanie i zadośćuczynienie. Z żądania otrzymania takiej rekompensaty nie można wyciągać negatywnych wniosków. W zasadzie powszechna jest praktyka, że ofiary przestępstw otrzymują środki pieniężne w ramach naprawienia szkody.

Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę opinii biegłego A. R. przedstawioną przez Sąd Rejonowy. Zbędne jest powtarzanie tej słusznej argumentacji Sądu I instancji w niniejszym uzasadnieniu. Biegły istotnie zaopiniował, że ślady stwierdzone u pokrzywdzonego M. W. (1) bardziej korespondują z szarpaniną związaną z obezwładnieniem niż z pobiciem. Zwrócić jednak należy uwagę, że takie stwierdzenie nie ma charakteru stanowczego, uwzględnia jedynie stwierdzone widoczne obrażenia. Nadto słusznie Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku kopnięcia brak śladu na ciele nie oznacza, że do urazu w rzeczywistości nie doszło. U pokrzywdzonego rzeczywiście nie stwierdzono obrażeń na kończynach dolnych, ale z opinii biegłego wynika, iż nie każde kopnięcie pozostawia zewnętrzny ślad na ciele. Stwierdzone na pozostałych częściach ciała u M. W. obrażenia odpowiadają opisowi podanego przez niego przebiegu zdarzenia, co prawidłowo uzasadnił Sąd I instancji (str. 4 i 5 uzasadnienia). Ślady kopania pokrzywdzonego znajdują się na głowie i tułowiu (str. 5 uzasadnienia).

Sąd nie przyjął, że działania oskarżonego spowodowały u pokrzywdzonego wstrząśnienie mózgu i złamanie żeber. M. W. (1) opisał, jakie skutki spowodowało dla jego zdrowia zachowanie napastników. Jednak w ocenie biegłego brak jest możliwości potwierdzenia z medycznego punktu widzenia, że doszło u pokrzywdzonego do wstrząśnienia mózgu. Z zeznań M. W. wynika, że w trakcie zdarzenia „nastąpił taki czas”, że nic nie pamięta, być może stracił przytomność (k.38), a to lekarz miał go poinformować, że ma pęknięte żebra, zdjęcia pokrzywdzony jednak nie otrzymał (k.39v). Te fragmenty zeznań pokrzywdzonego, jak i jego późniejsze wypowiedzi w tej kwestii nie świadczą o niewiarygodności jego zeznań.

Prawidłowo Sąd ocenił opinię biegłego także co do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń na ręce. Opinia biegłego w tym zakresie koresponduje z zeznaniami M. W.. Sąd prawidłowo stwierdził, że wg. biegłego prawdopodobne jest, iż obrażenia te powstały w następstwie silnego kopnięcia w rękę w sytuacji, gdy okolice palców dłoni zaciśnięte były na trzymanym telefonie. Opinia biegłego została odniesiona do występujących w sprawie dowodów i oczywiste jest, że nie wskazuje ona samoistnie wyłącznie na taki mechanizm powstania tych obrażeń.

Sąd dokonał też dokładnej i prawidłowej oceny zeznań świadków S. S. (1), D. I. i M. Ś.. Sąd wskazał w jakiej części daje wiarę relacjom tych osób i dlaczego, a w jakiej nie zasługują one na taki przymiot i dlaczego. I w tym przypadku skarżący zaniechał odniesienia się do tych słusznych i obszernych wywodów Sądu poprzestając na podniesieniu bardzo ogólnych zarzutów w tej mierze. Sąd w całości podziela ocenę w/w dowodów przedstawioną przez Sąd Rejonowy, której zbędne jest powtarzanie po raz kolejny w tym miejscu. Zwrócić należy uwagę, że w postępowaniu przygotowawczym S. S. nie opisał okoliczności pobicia M. W. podając jedynie, że powstało duże zamieszanie i trudno mu opisać co się działo. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania S. S. we wskazanym w uzasadnieniu fragmencie dopatrując się ich zgodności z relacją pokrzywdzonego.

Ubocznie wypada zwrócić uwagę, że nawet gdyby powstała konieczność podjęcia interwencji przez pracowników ochrony, a z czym w świetle ustaleń Sądu zgodzić się nie można, to taka interwencja powinna przebiegać zgodnie z prawem, a nie przybierać formy pobicia niewinnej osoby, tak jak to miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy.

Co do zeznań D. I. i M. Ś. to stwierdzić należy, że M. W. (1) konsekwentnie od początku postępowania zgłaszał uwagi co do prawidłowości wykonywania czynności przez tych funkcjonariuszy na miejscu zdarzenia. Domagał się przecież on nawet wezwania innych funkcjonariuszy. D. I. i M. Ś. od początku powinni wykonywać czynności tak, jakby doszło do popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu. Słusznie Sąd ustalił, że pokrzywdzony podawał od początku, że został pobity przez kilka osób (str. 13 uzasadnienia). Wbrew treści apelacji Sąd dokonał dokładnej analizy zeznań obydwu policjantów i nie poprzestał na stwierdzeniu, że zeznania te nie wnoszą do sprawy istotnych okoliczności (str. 12 i 13 uzasadnienia). Sąd przeanalizował przecież wbrew wywodom skarżącego relacje, jakie wg. tych świadków zostały im

przekazane na miejscu zdarzenia i odniósł się do wiarygodności tych relacji, jak i zeznań świadków w tym zakresie. Jak ustalił Sąd M. W. od początku twierdził, że został pobity, nie sposób więc uznać za wiarygodne twierdzenia D. I. i M. Ś., że jedynie im o tym nie mówił, czemu zresztą przeczą w sposób jednoznaczny zeznania pokrzywdzonego. Nie wiadomo dlaczego pokrzywdzony akurat wyjątkowo policjantom będącym na miejscu miał nie mówić, że został pobity przez co najmniej kilku sprawców, skoro takie stanowisko prezentował niesprzecnie. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zeznania D. I. i M. Ś. są wyrazem dążenia do ukrycia nieprawidłowego wykonywania przez nich czynności na miejscu zdarzenia i z tej przyczyny wskazywania, że na miejscu mieli jedynie informacje o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego.

Jak to zostało już podniesione Sąd nie dopuścił się obrazy art. 424 kpk co do sprawstwa R. K., dokładnie przecież uzasadnił swoje stanowisko w sporządzonym uzasadnieniu, które odpowiada wszelkim wymogom. Sąd wyjaśnił też należycie podstawę prawną wyroku (str.22 uzasadnienia). Słusznie Sąd przyjął, że zadawanie kopnięć w tak ważne organy, jak głowa (w której znajdują się najważniejsze dla życia człowieka organy), klatka piersiowa i nogi doprowadza do narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 kk i art. 156§1 kk.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów co do sprawstwa R. K. (1) i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437§1 kpk orzec, jak w punkcie I wyroku co do oskarżonego R. K. (1). Dodać należy, że apelacja była oczywiście bezzasadna, gdy już z samej jej treści wynika, że uwzględniona być nie mogła, skoro zawierała przytoczone jednostronnie i ogólnikowo okoliczności na korzyść oskarżonego bez rozważenia całokształtu występujących w sprawie okoliczności decydujących o jej rozstrzygnięciu.

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od oskarżonego R. K. (1) koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, na które składają się opłata w wysokości należnej za I instancję (na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w łącznej kwocie 280 zł. oraz ryczałt za doręczenie wezwań w kwocie 20 zł.

Natomiast jest zasadna apelacja oskarżyciela publicznego. Nie kwestionując wskazanych w uzasadnieniu Sądu Rejonowego mankamentów zeznań M. W. co do wskazywania, jako sprawców jego pobicia J. S. (1) i P. C. (1), w ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza, że Sąd I instancji nie docenił i należycie nie ocenił faktu konsekwentnego wskazywania, jako sprawców również tych dwóch oskarżonych. Pokrzywdzony w toku postępowania nie zajmował zmiennego i chwiejnego stanowiska co do popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez J. S. (1) i P. C. (1). M. W. (1) rozpoznał obydwu sprawców na okazanych mu zdjęciach, potwierdził swoje rozpoznanie podczas konfrontacji z J. S. (1). Zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzony co do osób, które nie uczestniczyły w jego pobiciu przyznawał ten fakt. Przecież w trakcie konfrontacji jeszcze w postępowaniu przygotowawczym M. W. wskazał, że J. P. nie był sprawcą jego pobicia (k.276v-277). Tak więc pomimo błędnego wskazania niektórych osób podczas pierwszego okazania mu tablic poglądowych pokrzywdzony zweryfikował swoje stanowisko i w dalszym toku postępowania wskazywał wg. niego już tylko osoby, które na pewno dokonały jego pobicia. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zeznań M. W. (1) co do wskazania, jako sprawców J. S. (1) i P. C. (1) jest dowolna. Pokrzywdzony potrafił opisać zachowanie każdego z tych oskarżonych podczas zajścia. Nie ulega wątpliwości, że pierwotnie alternatywnie opisał działanie P. C. wobec jego osoby krytycznego dnia. Zwrócić należy uwagę, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg, w ocenie pokrzywdzonego było dla niego niebezpieczne i niewątpliwie jego uwaga nie była nakierowana na wnikliwą rejestrację działań każdego ze sprawców. Trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem, że treść zeznań pokrzywdzonego podczas pierwszego okazania mu tablic poglądowych determinuje już niemożność wskazania, jako sprawcę pobicia P. C..

Wobec niepodzielenia jedynie oceny dowodów co do oskarżonych J. S. i P. C. przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie zachodzi konieczność uzupełniania postępowania dowodowego, na podstawie art. 442§2 kpk Sąd może poprzestać na ujawnieniu dowodów, które nie miały wpływu na uchylene wyroku. Zasadnym jedynie jest ponowne

przesłuchanie M. W. (1) co do okoliczności rozpoznania przez niego w/w dwóch oskarżonych, w tym dokładnego wytłumaczenia dlaczego w jego ocenie to po konfrontacji z J. S. nabrał pewności co do zachowania P. C. w stosunku do jego osoby podczas zdarzenia (k.562). Po przeprowadzeniu na nowo postępowania dowodowego Sąd dokona wszechstronnej analizy występujących w sprawie dowodów przestrzegając zasad wpływających z art. 5§2 kpk i art. 7 kpk, uwzględniając i analizując wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. W razie takiej konieczności Sąd I instancji sporządzi uzasadnienie wyroku odpowiadające w pełni wymogom z art. 424 kpk, które będzie wskazywało logiczny proces prowadzący Sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonych.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 437§2 kpk należało orzec, jak w pkt II wyroku co do oskarżonych J. S. i P. C..

SSO M. Chałoński SSO L. Grzesiak SSO K. Senator